

Przygotowanie żołnierzy do operacji i misji pokojowych w świetle socjologii wojny (na przykładzie jednostek 21 Brygady Strzelców Podhalańskich)

1. Wprowadzenie do tematyki

Socjologia wojny często utożsamiana z socjologią wojska, co nie jest do końca uprawomocnione, gdyż wojna jest prowadzona w szeroko rozumianej przestrzeni społecznej, a wojsko jest tylko jednym z elementów społeczeństwa, który bierze czynny udział w działaniach wojennych. Wojnę zatem należy postrzegać w szerszej perspektywie, gdyż stanowi ona formę konfliktu społecznego, a szerzej ujmując jest „stanem społeczeństwa jako całości w sytuacji konfliktu, który rozwiązywany jest przy pomocy środków militarnych”¹. W zainteresowaniu socjologii wojny leżą takie zagadnienia jak przyczyny wybuchu wojen i konsekwencje ich prowadzenia z perspektywy społecznej, a także analizuje procesy jakie występują w czasie jej trwania². Elementarni nierozdzielnie związanymi z tą tematyką są także kwestie pokoju i działania mające zapobiec wojnie. Należy także zaznaczyć, że według Ł. Romana, „rozważania nad genezą, istotą i charakterem wojen, a także nad naturą pokoju i drogami jego budowy nie są charakterystyczne tylko dla czasów współczesnych. Mają bardzo długą historię, sięgającą starożytności. W rozważaniach tych można wyróżnić dwa nurty metodologiczno-teoretyczne: a) polemologiczny (gr. *polemos*– wojna, bój, walka), a też b) irenologiczny (gr. *eirene*– pokój, spokój), znany także jako *peacereasearch* (badania nad pokojem). (...) Zdaniem przedstawicieli pierwszej orientacji należy najpierw zbadać źródła, istotę i charakter wojen, a dopiero potem ustalić warunki eliminacji wojen z życia społeczeństwa. Według zaś teoretyków drugiego nurtu, droga do poznania istoty i źródeł wojen wiedzie przez poznanie warunków, natury i struktury pokoju. Mogłoby się wydawać, że polemologia jest metodologicznie bardziej przekonująca niż irenologia, bo zakłada, że aby budować pokój, trzeba równoległe ograniczać, zmniejszać i wreszcie znosić źródła konfliktów zbrojnych i wojen. Wszystko to świadczy o tym, że bez względu na liczne kierunki metodologiczne i teoretyczne badań nad wojną i pokojem,

¹ M. Palczewska, *Socjologia wojny*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017, s. 10.

² C. Staciwa, *Socjologia wojska*, [w:] (red.) Z. Krawczyk, K. Z. Sowa, *Socjologia w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1998, s. 426.

*polemologia przybiera na sile i znaczeniu*³. Obie dyscypliny są więc wzajemnie pokrewne niemniej posiadają odmienną problematykę, techniki i metody badawcze.

Polemologia jest dziedziną wiedzy, która swym obszarem zainteresowania obejmuje konglomerat zagadnień charakterystycznych dla wojny i dla konfliktu. Polemologia to dziedzina wiedzy „zajmująca się badaniem konfliktu zbrojnego i wojny w kontekście interdyscyplinarnym. Bada ich naturę i uwarunkowania, lokalizacje w czasie i przestrzeni, ustala ich periodyczność, intensywność, związki przyczynowo-skutkowe oraz typologię”⁴.

Wojna jako zjawisko społeczne była przedmiotem badań socjologów od dawna. Rozwój tej dyscypliny nastąpił dopiero na przełomie XIX i XX wieku, co wiązało się z rozprzestrzenianiem się konfliktów na większą skalę. Choć nie jest ona zjawiskiem nowym, pierwszych wzmianek można szukać w czasach starożytnych w pracach Sun Tzu czy N. Machiavellego. Początków rozważań socjologicznych nad tą kwestią należy upatrywać w pracach K. Marksa, M. Webera czy G. Simmla, w świetle o teorii konfliktu. Koncepcja materializmu Marksa łączyła elementy wspólne dla wojny z punktu widzenia militarnego, jak i organizacji, taktyki czy technologii wojskowej z modelem produkcji. Popierał on zbrojną rewolucję jako środek do odrzucenia zniewolenia⁵. M. Weber z kolei wskazywał na monopol państwa w legitymizacji użycia siły, a organami państwowymi, które wykorzystują instrument przymusu, są wojsko i policja⁶. W tym też czasie, C. von Clausewitz opublikował swe dzieło *O wojnie*, w którym zawarł definicję wojny, wskazując, że „wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami”⁷.

Przełom wieku XVIII/XIX i początek XX to okres rozwoju kilku teorii związanych z prowadzeniem wojen. Teorie te były dziełem zarówno socjologów, jak i politologów i historyków, którzy wraz z rozwojem zainteresowania wojną próbowali wyjaśnić mechanizmy jej przyczyn i prowadzenia. Wzrost zainteresowania wojną jako zjawiskiem społecznym wynikał także ze wzrostu świadomości społecznej. W tym też czasie wykrystalizowały się cztery główne teorie wojny: teoria przemocy, teoria demograficzna, teoria biologiczna i teoria

³Ł. Roman, *O wojnie i pokoju – dylematy polemologiczne*, Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza 2017, vol. 45, nr 1, s. 80-81.

⁴M. Huzarski, *O polemologii*, Kwartalnik Bellona 2010, nr 2, s. 50.

⁵J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 223-225.

⁶M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, [w:] M. Weber, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011, s. 266.

⁷C. Clausewitz, *O wojnie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1958, s. 15.

etyczna. Każda z nich wносиła inny punkt widzenia na istotę wojny, a także wskazywała na inne przyczyny i skutki⁸. Teorie wojen wskazywały zatem, że wojny są nieuniknione, a ich przeciwdziałanie i tak nie odnoszą pożądanego skutku.

Współcześnie nastąpił renesans zainteresowania socjologicznymi aspektami wojny jako przedmiotu badań naukowych, co nastąpiło po wojnie w Zatoce Perskiej. W opinii M. Kaldor „koniec zimnej wojny prawdopodobnie oznaczał koniec prowadzenia wojen charakterystycznych dla czasów nowożytnych, czyli wojen pomiędzy państwami i grupami państw, jak podczas obydwóch wojen światowych, czy zimnej wojny, w których głównym celem było zmuszanie przeciwnika do wypełnienia naszej woli”⁹. Jej koncepcja „nowych wojen” jest jedną z najnowszych. Zwraca ona uwagę, że wojny XXI wieku różnią się od tych, które prowadzonych w ubiegłym stuleciu.

Według M. Kaldor po zakończeniu Zimnej Wojny można mówić o nowym podziale wojen we współczesności. Według niej wykształciły się ich trzy grupy. Pierwszym są „wojny sieciowe” (*network warfare*), które określa się również terminem „nowe wojny”. Wojny te prowadzone są przez zbrojne sieci organizowane zarówno przez państwa jak i grupy czy organizacje niepaństwowe. Sieci takie mogą obejmować najemników, zbrojne grupy przestępcze, najemników, fanatyków, jak również regularne wojska czy siły bezpieczeństwa, a też prywatne firmy zapewniające bezpieczeństwo. Wojny te mają głównie miejsce w krajach, które nie są w stanie utrzymać bezpieczeństwa i kontroli własnego obszaru samodzielnie tracąc monopol na użycie siły, co staje się polem do działania dla innych aktorów¹⁰. Drugi typ współczesnych wojen określa jako „spektakle wojenne” lub „wojny okularowe” (*spectacle warfare*). Cechą charakterystyczną tego typu działań jest przenoszenie walki daleko poza obszar własnego kraju, co wynika z niechęci społeczeństw i obawy przed nadmiernymi ofiarami wśród własnych obywateli, w wyniku prowadzonych działań. Prowadzone są przez siły zbrojne państw na innych terytoriach, przy użyciu najnowocześniejszych technologii wojskowych. Dzięki tym działaniom globalni aktorzy mogą wpływać na układ sił na świecie, demonstrować swoje możliwości technologiczne, transmitując całość działań w mediach, często na żywo¹¹. Trzeci typ wojen proponowany przez M. Kaldor to „wojny neonowoczesne”

⁸ L. Wyszczelski, *Historia myśli wojskowej*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999, s. 142-159.

⁹ M. Kaldor, *Globalizacja, państwo i wojna*, [w:] (red.) P. Sztompka, M. Kucia, Socjologia. Lektury, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 718.

¹⁰ M. Kaldor, *Global civil society. An answer to War*, Polity Press and Blackwell Publishing, Cambridge, UK Malden, Massachusetts 2003, s. 119-120.

¹¹ M. Kaldor, *Global civil society. An answer to War*, Polity Press and Blackwell Publishing, Cambridge, UK Malden, Massachusetts 2003, s. 123-124.

(*neo-modern warfare*). Cechą tego rodzaju wojen jest fakt prowadzenia ich przez kraje stojące na drodze transformacji ustrojowej, od gospodarki centralnie sterowanej, do wolnego rynku. Odnoszą się zarówno do działań prowadzonych pomiędzy krajami, jak również do konfliktów wewnętrznych, w których to siły zbrojne kraju prowadzą działania przeciwopowstańcze¹².

Ponowny rozwój zainteresowania socjologią wojny spowodowane zostało pojawieniem się nowych określeń współczesnych konfliktów. A i H. Toffler opisują „wojny trzeciej fali”.¹³ Niezwykle popularne dziś, w kontekście konfliktu na Ukrainie i aneksji Krymu, jest określenie „wojny hybrydowe” zastosowane przez F. G. Hoffmana¹⁴. Pojawiają się również takie określenia jak „wojny sprywatyzowane” stworzone przez E. Epplera¹⁵, czy też „wojny postnowoczesne” użyte przez C. H. Graya¹⁶.

Niezwykle popularne we współczesnej nauce jest określenie „wojny hybrydowe”. A. Gruszczak porównuje hybrydowość do mieszania dwóch lub więcej elementów, o różnym charakterze, w wyniku czego powstają nowe właściwości. W kontekście konfliktu jest to mieszanie działań konwencjonalnych, klasycznych z nowymi, ponowoczesnymi. Może to dotyczyć zarówno aktorów konfliktu, jak i obszaru w jakim jest prowadzony, czy jego genezy. Wyraża się to także w prowadzeniu działań wojennych zarówno przez wojska konwencjonalne, ale również równoległych działaniach asymetrycznych, ponadto prowadzeniem działań informacyjnych i walki z formacjami paramilitarnymi, czy wręcz kryminalnymi. Równolegle prowadzone są działania propagandowe i informacyjne, a też ataki w cybersieci i liczne protesty ludności cywilnej¹⁷.

Zmianę tendencji w prowadzeniu wojen zauważa również Z. Bauman i wiąże ją z przejściem od stanu stałego do płynnego w nowoczesności. Wskazuje na zanik tendencji wojen terytorialnych i odejście od armii masowych. Wskazuje na nowe terminy jakie pojawiają się w celu opisanie nowych konfliktów, w tym wojnę asymetryczną, którą utożsamia z wojnami

¹² M. Kaldor, *Global civil society. An answer to War*, Polity Press and Blackwell Publishing, Cambridge, UK Malden, Massachusetts 2003, s. 126-127.

¹³ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać u progu XXI wieku*, Wyd. Kurpisz SA., Poznań 2006.

¹⁴ F. G. Hoffman, *Hibrid Warfare and Challenges*, Joint Force Quarterly 2009, Nr 1 (52), s. 34-39.

¹⁵ E. Eppler, *Vom Gewaktmonopolzum Gewaltmarkt? Die Privatisierung und Kommerzialisierung der Gewalt*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt/Main 2002.

¹⁶ C. H. Gray, *Postmodern War. The New Politics of Conflict*, The Guilford Press, New York, London 1998, s. 168-194.

¹⁷ A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, [w:] (red.) W. Sokała, B. Zapała, *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Wydawnictwo Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011, s. 10.

bezpieństwowymi. Asymetryczności upatruje w sposobie prowadzenia walki i w stronach, które je prowadzą¹⁸.

Rozpad zimnowojennego podziału świata i globalizacja zmieniają charakter zagrożeń dla środowiska bezpieczeństwa. Siły zbrojne muszą mierzyć się z nowymi wyzwaniem i zagrożeniami, głównie o charakterze asymetrycznym. Wojsko przechodzi od masowych armii z poboru w kierunku wysoko wyspecjalizowanych, profesjonalnych armii ekspedycyjnych. Wynika to z konieczności zastosowania nowych metod i środków walki ponieważ przewaga siły i technologii armii klasycznych nie zapewnia zwycięstwa nad przeciwnikiem słabszym ale prowadzącym działania asymetryczne¹⁹. Zakończenie okresu związanego z polaryzacją świata, prowadzi do prawdopodobnego końca wojen klasycznych, w których walczą kraje lub grupy krajów, jednak coraz częściej będzie się mieć do czynienia z nowymi typami wojen.

Współczesne wojny nie wymagają zatem współdziałania wszystkich instytucji państwa, w tym również wojska, które przygotowywane jest do prowadzenia działań wojennych. Jednym z takich działań jest prowadzenie operacji i misji pokojowych, które nie do końca utożsamiane są z wojnami, chociaż są odpowiedzią na wojnę hybrydową.

Tematem niniejszego opracowania jest odpowiedź na pytanie, czy poznanie w kraju, który wysła żołnierzy na operacje i misje pokojowe, procedur związanych z odpowiednim zachowaniem się podczas patrolowania, konwojowania oraz przeszukiwania osób na terenach ogarniętych wojną, pozwala na lepsze funkcjonowanie żołnierzy w taki sposób, aby można było uniknąć strat bojowych. Populacją wykorzystaną w badaniach są żołnierze z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy uczestniczyli w V zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku. Należy przy tym zaznaczyć, że analiza ta oparta jest o badania empiryczne, które przeprowadzone zostały przez autora niniejszego opracowania w 2006 roku. Jednak z uwagi na fakt, że analizy te, w czasie ich realizowania, nie mogły być dostępne szerszemu odbiorcy, zostały zaprezentowane dopiero po upływie 10 lat.

¹⁸ Z. Bauman, *Spółczesność w stanie obłąkania*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2007, s. 121.

¹⁹ S. Koziej, *Przedmowa*, [w:] (red.) W. Sokała, B. Zapała, *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Wydawnictwo Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011, s. 5.

2. Operacje i misje pokojowe żołnierzy jednostek 21 Brygady Strzelców Podhalańskich

Dokonując analizy literatury przedmiotu należy zauważyć, że od zakończenia II wojny światowej stosunki polityczne między państwami nie były wolne od kolejnych konfliktów i wojen. Przez cały ten okres występowały antagonizmy i zagrożenia. Również zmiany polityczno-militarne w Europie i na świecie, w tym załamanie dwubiegunowej struktury bezpieczeństwa międzynarodowego nie rozwiązało problemów nurtujących społeczności. Konflikty zbrojne i wojny lokalne pozostały sposobem i metodą na rozwiązanie problemów etnicznych, terytorialnych, religijnych czy też ekonomicznych²⁰.

Powoływane od 1948 roku, na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, misje wojskowe, których celem było pokojowe rozwiązywanie konfliktów przeszły w ciągu ponad sześćdziesięciu lat długą drogę ewolucji. Obecnie mówi się o misjach trzeciej generacji, ze względu na zakres realizowanych zadań, często określanymi jako misje hybrydowe. Są to raczej operacje pokojowe, rozumiane jako użycie wielonarodowych sił wojskowych i cywilnych pod nadzorem ONZ, w celu rozwiązania konfliktów wewnętrznych lub między państwami. Działania ONZ mają na celu wprowadzenie lub nadzorowanie realizacji postanowień dotyczących przerwania działań wojennych, rozdzielania wojsk, całkowitego lub częściowego rozwiązania konfliktu oraz często zabezpieczenie pomocy humanitarnej. Z tego względu używa się terminu misje (operacje) pokojowe. Ze względu na zmianę charakteru wojen i konfliktów, współczesne misje (operacje) pokojowe mają wyraźnie inny charakter niż te zaliczane do pierwszej generacji. Misje pokojowe z lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz przełomu XX i XXI wieku, były i nadal są prowadzone w rejonach licznych, wielopłaszczyznowych konfliktów etnicznych i religijnych²¹.

Jak zauważa T. Bąk, „*potrzeba szybkiej reakcji na zagrożenia bezpieczeństwa oraz trudności w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych za pomocą środków dyplomatycznych i politycznych sprawiły, że coraz większego znaczenia nabierają misje pokojowe, postrzegane w kontekście militarnym. Jednak podjęcie decyzji o użyciu sił zbrojnych jest zazwyczaj trudne, długotrwałe i obarczone wieloma uwarunkowaniami. Działania wojsk podlegają kontroli politycznej i szczególnemu nadzorowi opinii publicznej. Na podstawie wieloletnich doświadczeń uznano jednak, że jest to w wielu przypadkach jedyny sposób rozwiązania*

²⁰C. Marcinkowski, *Istota i ewolucja misji pokojowych ONZ*, Przegląd Historyczno-Wojskowy 2012, Tom 12 (63), Nr 5 (238), s. 7.

²¹C. Marcinkowski, *Istota i ewolucja misji pokojowych ONZ*, Przegląd Historyczno-Wojskowy 2012, Tom 12 (63), Nr 5 (238), s. 7-8.

nabrzmiątych problemów lub przynajmniej czasowe ustabilizowania sytuacji. Dlatego w wielu krajach rozpoczęto proces gromadzenia doświadczeń i opracowywania wymagań niezbędnych do skutecznego wypełnienia złożonych zadań wojskowych w rejonach objętych kryzysem”²².

Jak zauważa M. Musioł, obecnie można mówić o następujących typach operacji pokojowych ONZ²³.

- a) Operacja tworzenia pokoju (peacemaking operation) - podejmowana jest przez ONZ wówczas, gdy dyplomacja prewencyjna zakończy się fiaskiem. Jest to operacja dyplomatyczna, której celem jest monitorowanie oraz rozpoznanie w sposób precyzyjny sytuacji kryzysowej oraz przeprowadzenie starannych przygotowań dla wypracowania porozumienia pokojowego pomiędzy walczącymi stronami. Do zakończenia operacji tworzenia pokoju dochodzi wówczas, gdy zostaną wstrzymane działania zbrojne oraz powiedzie się próba zawarcia porozumienia o przerwaniu ognia.
- b) Operacja utrzymania pokoju (peacekeeping operation) - ma charakter wyłącznie militarny, chociaż termin ten po dzień dzisiejszy nie ma charakteru jednoznacznego. Sytuacja ta powoduje, że za misję utrzymania pokoju uważa się interwencję militarną, jak i zadania, które wykonywane są przez kontyngenty wojskowe, a mianowicie monitorowanie przerwania ognia, bądź obserwacja wyborów przeprowadzanych w sposób demokratyczny. Jednak w praktyce przyjęło się, że operacja ta polega na zmobilizowaniu oraz rozmieszczeniu kontyngentów sił wojskowych, policyjnych oraz cywilnych państw członkowskich ONZ w rejonie kryzysu pod kierownictwem Sekretarza Generalnego. Operacja utrzymania pokoju ustanawiana jest z inicjatywy grupy państw członkowskich ONZ bądź bezpośrednio przez Sekretarza Generalnego. Musi być także zaproponowana przez wszystkie strony uwikłane w konflikt.
- c) Operacja budowania pokoju (peacebuilding operation) - polega na zaangażowaniu sił ONZ w celu uniemożliwienia ponownej eskalacji konfliktu. Przejawia się w rozdzielaniu walczących stron, udzielaniu pomocy humanitarnej zagrożonej ludności, przygotowaniu kraju do wyborów oraz zapewnieniu pomocy w celu odbudowy zrujnowanej konfliktem gospodarki.
- d) Operacja wymuszania pokoju (peaceenforcement operation) - definiowana jest jako interwencja militarna, której celem jest rozdzielenie walczących stron. Przyjmuje się,

²²T. Bąk, *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych 2012, nr 1 (163), s. 185.

²³M. Musioł, *Operacje pokojowe i dyplomacja prewencyjna oraz ich podstawy w polityce zewnętrznej UE w XXI wieku*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2013, nr 7, s. 338-340.

że operacja wymuszania pokoju przeprowadzana jest za zgodą jednej ze stron zagrożonych w konflikcie. Operacja ta polega na podjęciu działań zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych w sytuacji, gdy przestały działać instytucje państwowe bądź też z zamiarem przywrócenia bezpieczeństwa zagrożonej ludności.

- e) Operacje pokojowe nowej generacji – to operacje, gdy siły pokojowe ONZ są odpowiedzialne nie tylko za utrzymanie pokoju, ale także monitorowanie politycznego procesu odzyskiwania niepodległości. Do zadań operacji pokojowych nowej generacji należy również przywrócenie jedności upadłym państwom przez rozbrojenie walczących sił, integrowanie podzielonych armii i policji, przywracanie funkcji instytucjom rządowym i opieki społecznej, nadzorowanie wyborów oraz udzielanie pomocy humanitarnej.

Według T. Bąka można przyjąć następujące definicje operacji pokojowych i misji stabilizacyjnych:²⁴

- a) Operacje pokojowe – to zapobieganie, ograniczanie, łagodzenie i zakańczanie działań wojennych między państwami albo wewnątrz państwa poprzez pokojową interwencję strony trzeciej, zorganizowaną i kierowaną przez organizację międzynarodową przy użyciu personelu wojskowego, policyjnego i cywilnego do przywrócenia i utrzymania pokoju. Operacje pokojowe, podobnie jak operacje wsparcia pokoju, prowadzone są na podstawie prawnej, której źródłem może być w pierwszej kolejności Organizacja Narodów Zjednoczonych, czy też inne organizacje międzynarodowe. Operacje te prowadzone są zawsze w celu wsparcia, zapewnienia lub utrzymania pokoju. O ile, w literaturze przedmiotu, pod pojęciem operacji pokojowych rozumie się wszelkie działania o charakterze pokojowym, których podstaw szukać należy w rezolucjach ONZ, o tyle operacje wsparcia pokoju to działania wyłącznie militarne prowadzone metodami i narzędziami walki zbrojnej, (często także na podstawie mandatu ONZ przekazanego organizacji o charakterze militarnym bądź państwu zgłaszającemu chęć przewodnictwa w takiej operacji). Takie organizowanie i prowadzenie operacji mieści się w warunkach reagowania kryzysowego, w odróżnieniu od tego ostatniego jednak, stanowi reakcję wyłącznie na zagrożenia o charakterze militarnym.

²⁴T. Bąk, *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych 2012, nr 1 (163), s. 185-186.

b) Misje stabilizacyjne, to termin wywodzący się z amerykańskiej doktryny działania sił lądowych, który został przyjęty przez wojskowych i dziennikarzy jako oczywisty i wszystkim zrozumiały.

Współczesne regulaminy wojskowe wyróżniają działania inne niż wojna, a wśród nich między innymi operacje reagowania kryzysowego i operacje wsparcia pokoju. Przy podziale wojskowych działań taktycznych, pojawiają się działania stabilizacyjne i wsparcia pokoju. Z kolei operacje reagowania kryzysowego obejmują działania ewakuacyjne i ratownicze, świadczenia pomocy w przypadku katastrof i klęsk żywiołowych i działania militarne nie dotyczące art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego²⁵ w tym walkę z terroryzmem. Operacje wsparcia pokoju obejmują: zapobieganie konfliktom, tworzenie pokoju, budowanie pokoju utrzymywanie pokoju, wymuszanie pokoju i operacje humanitarne²⁶. Z kolei działania stabilizacyjne definiowane są jako działania mające na celu „*unormowanie sytuacji w rejonie konfliktu i redukcję poziomu przemocy. Narzucają utrzymanie bezpieczeństwa i kontroli w całym obszarze odpowiedzialności przy wykorzystaniu możliwości bojowych wojska do czasu odtworzenia zdolności do działania służb i urzędów cywilnych*”²⁷. Doktryny NATO z kolei wskazują operacje wsparcia pokoju jako jeden z rodzajów operacji reagowania kryzysowego. Natomiast sam podział ich rodzajów jest taki sam.

Żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, od początku swego istnienia, uczestniczyli w operacjach i misjach pokojowych, zdobywając wiedzę i umiejętności potrzebne do przygotowania się do wyjazdu operacje i misje zagraniczne²⁸. Początkowo były to misje ONZ na Bliskim Wschodzie, w ramach UNDOF i UNIFIL, w których żołnierze zdobywali pierwsze doświadczenia w działaniach w tym zakresie. W czasie kolejnych wyjazdów doświadczenia poprzedników procentowały, a służba w międzynarodowym środowisku i konieczność codziennej współpracy z żołnierzami z innych państw dała możliwość sprawdzenia się i pogłębienia swojej wiedzy. Udział w działaniach pokojowych to również

²⁵ Artykuł. 5. Traktatu Północnoatlantyckiego stanowi o obronie kolektywnej członków NATO „*Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim ...*”, Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz. U. 2000 nr 87 poz. 970).

²⁶ *Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2008, s. 16-17.

²⁷ *Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2008, s. 248.

²⁸ Tekst poniższy opracowano na podstawie: D. Czekaj, *Udział żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w operacjach i misjach pokojowych*, WSSG w Tyczynie, Tyczyn 2006, s. 32-74, oraz zaktualizowano o informacje na temat udziału żołnierzy 21 BSP w operacji w ISAF i Resolute Support w Afganistanie po 2006 roku oraz IX zmianie PKW IRAK.

dostęp do najnowszego sprzętu i wyposażenia. Rok 1999 był okresem przełomowym, gdyż po raz pierwszy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich wysłała zwarty pododdział za granicę i rozpoczęła uczestnictwo w operacjach i misjach zagranicznych na Bliskim Wschodzie, Bałkanach i w Zatoce Perskiej.

Jednostka uczestniczyła w operacji na Bliskim Wschodzie w Siłach Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan, w ramach Misji UNDOF, na granicy Syrii i Izraela. Do sił UNDOF Polska wydzieliła jednostkę logistyczną POLLOG, której żołnierze pełnili służbę w Camp Faouar po stronie syryjskiej do grudnia 1993 roku. Głównym zadaniem Polaków było logistyczne zabezpieczenie sił UNDOF, jak również rozminowanie strefy rozdzielenia wojsk izraelskich i syryjskich. Kontyngent posiadał w swoim składzie laboratorium medyczne. Pod koniec 1993 roku POLLOG został rozformowany, a jego zadania przejęła jednostka kanadyjska. W zamian Siły Zbrojne RP, po wycofaniu się batalionu fińskiego, utworzyły Polski Kontyngent Wojskowy POLBAT i przejęły zadania operacyjne w południowej części strefy rozdzielenia.

W latach 1994–1998 liczba żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich uczestniczących w misji UNDOF systematycznie rosła. W latach 1994–1998 uczestniczyło w nich coraz więcej żołnierzy, przy czym w roku 1994 – 1, w 1995 roku – 1, w 1996 roku – 8, w 1997 roku – 109, a w 1998 roku – 66. W latach 1999–2003 liczba żołnierzy biorących udział w tej misji zmniejszyła się, ze względu na udział pododdziałów brygady w operacjach w Albanii i w Kosowie i przedstawiała się następująco: w 1999 roku – 6, w 2000 roku – 1, w 2002 roku – 3, a w 2003 roku – 3.

W siłach ONZ służyli żołnierze z prawie wszystkich pododdziałów brygady, przekazując nabyte doświadczenia w ramach szkolenia specjalistycznego, pozostałym żołnierzom. Jednocześnie na terenie Garnizonowego Ośrodka Szkolenia (GOS) Staroniwa w Rzeszowie został zbudowany ośrodek szkolenia do misji pokojowych, służący do przygotowania pododdziałów do działania w ramach sił pokojowych ONZ. Przyswojony zasób wiedzy następnie był poszerzany w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach, bezpośrednio przez wyjazdem za granicę.

Kolejną misją żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich był udział w Tymczasowych Siłach Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych w Libanie w ramach Misja UNIFIL. W skład Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Libanie wchodził batalion logistyczny, kompania remontowa, szpital polowy (kompania medyczna) oraz personel w

Kwaterze Głównej sił UNIFIL. Wcześniej, w ramach kontyngentu, występowała kompania saperów. Do głównych zadań żołnierzy polskich należało zabezpieczenie logistyczne misji, magazynowanie i dowóz zapasów oraz remont sprzętu technicznego. W ramach kompanii medycznej rozwinięty był szpital polowy zabezpieczający żołnierzy wszystkich kontyngentów. W roku 1997 służbę w Polskim Kontyngencie Wojskowym UNIFIL pełniło dwóch żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, a w latach 2000 i 2003 po jednym żołnierzu. Pomimo niewielkiej liczby uczestników udział w tej misji był cennym doświadczeniem, a odmienne warunki działania, w stosunku do misji UNDOF uświadamiały to, jak różne zadania realizowane są przez siły pokojowe. Żołnierze pełnili służbę w dwóch bazach, w miejscowościach Tybnin, w której stacjonowała kompania remontowa i Naqour, w której stacjonował polski batalion logistyczny i szpital polowy.

Kolejną misją, w której brały udział jednostki 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, była operacja NATO „Joint Endeavour” w ramach IFOR i operacja „Joint Guard” i „Joint Forge”, w ramach SFOR. W skład Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Bośni i Hercegowinie wchodził batalion w sile 279 żołnierzy, będący częścią Nordycko – Polskiej Grupy Bojowej, w składzie Wielonarodowej Brygady Północ. W skład kontyngentu wchodziły dwie kompanie szturmowe, pododdział wsparcia bojowego, Narodowy Element Zaopatrywania i sekcja Żandarmerii Wojskowej. Do zadań polskich żołnierzy należało nadzorowanie przestrzegania porozumień pokojowych w pasie granicznym rozdzielającym Republikę Serbską oraz Federację Bośni i Hercegowiny, inspekcje miejsc rozmieszczenia wojsk i miejsc przechowywania uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zapewnienie swobody poruszania się w rejonie odpowiedzialności. W grudniu 2004 roku SFOR zakończył swoją działalność, a siły Unii Europejskiej EUFOR przejęły odpowiedzialność za operację pokojową. Uroczyste przekazanie obowiązków i zakończenie działania SFOR miało miejsce w grudniu 2004 roku w Sarajewie. W roku 1998 służbę w Polskim Kontyngencie Wojskowym SFOR pełnił jeden żołnierz z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, a w kolejnych latach liczba żołnierzy wzrastała i wynosiła w 1999 roku – 2, w 2000 roku – 6, w 2002 roku – 6, w 2003 roku – 5, a w 2004 roku – 2.

Misja w Bośni i Hercegowinie było pierwszym kontaktem z rejonem Bałkanów, który miał w niedalekiej przyszłości stać się nowym terenem operacyjnym dla części pododdziałów brygady. Doświadczenia zdobyte przez żołnierzy podczas służby w SFOR miały stać się podstawą do działań w warunkach bojowych. Była to pierwsza misja z wiodącą rolą NATO, w której brali udział żołnierze brygady. Nie była ona podobna do misji ONZ na Bliskim

Wschodzie. Pozwoliła ona współdziałać z żołnierzami innych krajów, poznawać procedury działania i umożliwiła nabranie „pewności siebie” polskich żołnierzy.

Kolejną operacją, w której uczestniczyli żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, była Operacja „Enduring Freedom” w Afganistanie. W Afganistanie znajdowała się polska jednostka saperów, zajmująca się rozminowaniem terenu w okolicy bazy Bagram, grupa logistyków oraz żołnierzy ochrony. W ramach tej operacji w 2004 roku służył jeden żołnierz 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Doświadczenia przez niego zdobyte stały się pomocne w przyszłości, ze względu na plany rozszerzenia obecności militarnej Polski w Afganistanie.

Następna operacja 21 Brygady Strzelców Podhalańskich odbywała się pod hasłem „Allied Harbour” w ramach sił AFOR w Albanii. Polska zdecydowała o wydzieleniu do sił AFOR lekkiej kompanii piechoty wystawionej, składającej się 140 żołnierzy, podporządkowanej operacyjnie Dowódcy Lądowych Połączonych Sił Mobilnych AMF(L) NATO. Do zadań żołnierzy należało niesienie pomocy uchodźcom z Kosowa, w tym budowa obozów, ochrona konwojów humanitarnych, zapewnienie dostaw wody. Był to pierwszy zwarty pododdział, jaki 21 Brygady Strzelców Podhalańskich wystawiła do udziału w działaniach pokojowych. Szkolenie kompanii przed wyjazdem zorganizowano na bazie Garnizonowego Ośrodka Szkolenia Staroniwa w Rzeszowie, 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich oraz ośrodka szkolenia poligonowego Nowa Dęba. Instruktorami w czasie szkolenia byli doświadczeni żołnierze, którzy wcześniej uczestniczyli w misjach pokojowych oraz policjanci z pododdziału antyterrorystycznego. W czasie szkolenia szczególny nacisk kładziono na znajomość Standardowych Procedur Operacyjnych (SOP) obowiązujących w czasie pełnienia służby poza granicami kraju, działanie na posterunku kontrolnym i obserwacyjnym, konwojowanie i ochronę osób. W maju 1999 roku kompania przybyła do Albanii. Polska lekka kompania piechoty wchodziła w skład batalionu holendersko – belgijskiego, a jej pierwszym zadaniem była ochrona sztabu sił AFOR. Następnym zadaniem było konwojowanie kosowskich uchodźców z miejscowości Kukës na granicy z Kosowem do miejscowości Miede. Po pięciu miesiącach trudnej i wymagającej służby w Albanii, żołnierze powrócili do kraju.

W kolejnej operacji, „Joint Guardian”, żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w ramach sił KFOR uczestniczyli w Kosowie, której podstawą były czystki etniczne oraz eskalacja konfliktu w tym regionie. Operacja rozpoczęła się w czerwcu 1999 roku, a liczebność

wojsk KFOR określono na około 50 tysięcy, w tym 800 żołnierzy z Polski w ramach POLUKRBAT-u. Siły polskie zostały operacyjnie podporządkowane Dowódcy Wielonarodowej Brygady w sektorze amerykańskim. W 2001 roku do Kosowa przybył 5 Batalion Strzelców Podhalańskich, a później 1 Batalion Strzelców Podhalańskich, który został wydzielony do składu POLUKRBAT-u w 2003 roku.

Następna operacja, w której uczestniczyli żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich to operacja „Iraqi Freedom” w Iraku. W listopadzie 2002 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ zobowiązała Irak do bezwarunkowej i pełnej współpracy z komisją rozbrojeniową, a w jej ramach władze Iraku umożliwiły przyjazd inspektorów do kraju, ograniczając jednocześnie możliwość przeprowadzania kontroli. Nie pozwalali na kontrolę niektórych obiektów i żądając informacji, które obiekty zamierzają inspektorzy kontrolować. Pomimo oskarżeń o nie wywiązywanie się z postanowień rezolucji Irak utrudniał działanie inspektorów. Stany Zjednoczone prowadziły zabiegi dyplomatyczne w celu stworzenia koalicji państw i zmuszenia siłą reżimu Saddama Husajna do zniszczenia broni masowej zagłady. Obok Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Australia i Polska weszły w skład tej koalicji i rozpoczęły operację w Iraku. We wrześniu 2003 roku Wielonarodowa Dywizja Centrum - Południe pod polskim dowództwem przejęła odpowiedzialność za strefę obejmującą pięć prowincji: Babil, Karbalę, Wasit, Nadżaf i Kadisiję. Początkowo misja w Iraku miała przede wszystkim charakter stabilizacyjny, a głównym zadaniem żołnierzy dywizji było zapewnienie bezpieczeństwa w strefie odpowiedzialności, poprzez patrolowanie, działalność na punktach kontrolnych oraz operacje przeciwko terrorystom. Równolegle żołnierze prowadzili działania na rzecz odbudowy infrastruktury szkół, szpitali, obiektów hydrotechnicznych i innych. Wraz ze zmianą sytuacji w Iraku misja ze stabilizacyjnej przekształcała się w stabilizacyjno - szkoleniową, a następnie w szkoleniowo – stabilizacyjną. Zmiana wykonywanych zadań spowodowała zmniejszenie kontyngentu polskich wojsk z 2,5 tysiąca żołnierzy w 2003 roku do 1,4 tysiąca w 2005 roku. Podczas dwóch lat działania Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe w Iraku poległo 17 żołnierzy Wojska Polskiego. Po wycofaniu się kilku kontyngentów narodowych, Wielonarodową Dywizję Centrum -Południe tworzą kontyngenty z 14 państw, które łącznie liczą 4000 żołnierzy. Rejon odpowiedzialności Dywizji po przekazaniu prowincji Karbala i Nadżaf wojskom amerykańskim zmniejszył się i objął prowincje Babil, Wasit i Kadisija. Przez dwa lata w Iraku służyło ponad 9 tysięcy Polaków, a w ramach V zmiany, służbę pełniło 1400 polskich żołnierzy. Pierwsi żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich pojawili się w Iraku w lipcu 2005 roku jako V zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego

Irak. Rejon odpowiedzialności grupy bojowej objął północną część prowincji Babil. Przez strefę przechodzi główna droga zaopatrywania sił koalicji, jest to autostrada biegnąca przez Irak od Kuwejtu do granicy z Iranem. Jest ona miejscem częstych ataków na siły koalicji oraz irackie siły bezpieczeństwa, głównie przy użyciu improwizowanych ładunków wybuchowych (IED – Improvised Explosive Device). Głównym zagrożeniem były grupy terrorystyczne destabilizujące sytuację w Iraku poprzez ataki na siły koalicji, służbę bezpieczeństwa i ludność cywilną. Główną bronią stosowaną przez nich były IED oraz samochody pułapki (VBIED – Vehicle Born Improvised Explosive Device). W 2007 roku po raz kolejny podhalańczycy służyli w Iraku. Tym razem w ramach IX zmiany PKW Irak. Brygada wydzieliła żołnierzy do składu Zgrupowania Bojowego TF Lynx oraz do dowództwa dywizji. Główny trzon zgrupowania tworzyli żołnierze 1 Batalionu Strzelców Podhalańskich, którzy po raz drugi zjawili się służyć nad Eufratem i Tygrysem. Całość sił rozlokowana była w Ad Divanayah. Ta kolejna już zmiana miała zdecydowanie bardziej bojowy charakter. Od początku jej trwania dochodziło do częstych ataków raketowych i moździerzowych na teren bazy, aby przejąć kontrolę nad rejonami skąd prowadzono ostrzał żołnierze rozpoczęli służbę na posterunkach ulokowanych w centrum miasta. Były to wspólne posterunki na których przez cały czas przebywali żołnierze polscy i wojsk irackich, a z których wspólnie prowadzili patrole zagrożonych obszarów. Podjęte działania i zdecydowanie w reagowaniu na zagrożenia spowodowały zdecydowana poprawę bezpieczeństwa.

Po zakończeniu misji w Iraku nastąpił krótki okres przerwy i do 2009 roku kiedy to pora kolejny żołnierze brygady wyjechali poza granice kraju w brygadzie postępował proces profesjonalizacji. Odchodzili ostatni żołnierze służby zasadniczej a ich miejsce zajmowali żołnierze zawodowi. Proces ten trwał od przełomu 2004 i 2005 roku kiedy to utworzono pierwszy pododdział w pełni zawodowy w 21 BSP to jest 1 kompanie piechoty górskiej 1 batalionu strzelców podhalańskich. W 2009 roku do Afganistanu skierowano żołnierzy Brygady w ramach VI zmiany PKW. Stanowili trzon sił polskich w tym rejonie. Brygada odpowiadała za wystawienie sztabu brygady, dwóch batalionowych grup bojowych oraz części pododdziałów wspierających. Sztab wystawili żołnierze dowództwa brygady, a na ich czele stanął były dowódca 21 BSP gen. bryg. J. Bronowicz, zgrupowanie Alfa utworzono na podstawie batalionu polsko-ukraińskiego, natomiast zgrupowanie Bravo wystawił 1 batalion strzelców podhalańskich. Poszczególne stanowiska uzupełniane były żołnierzami pozostałych

batalionów i dywizjonów brygady. Ogólnie w misji wzięło udział około tysiąca dwustu podhalańczyków²⁹.

Po raz kolejny żołnierze brygady wrócili do Afganistanu w 2013 roku w ramach XII zmiany PKW. Na misje zostali skierowani żołnierze 1 batalionu strzelców podhalańskich, którzy w ramach Taktycznego Zgrupowania Bojowego „Charlie” wspierali działanie żołnierzy 25 Brygady Kawalerii Powietrznej. Zgrupowanie występowało w sile kompanii. Żołnierze 21 BSP uzupełniali też stanowiska na innych zmianach kontyngentu nierniej w ramach VI i XIII zmiany służyło ich najwięcej. W 2014 roku misja ISAF zakończyła swoją działalność. Po zakończeniu działania sił ISAF w Afganistanie i wycofaniu sił utworzono kolejną misję tym razem doradczą Resolute Suport. Żołnierze Brygady wzięli udział w I zmianie nowej misji. Trzon ich stanowili żołnierze dowództwa brygady oraz 5 batalionu strzelców podhalańskich³⁰.

3. Znajomości procedur stosowanych podczas patrolu, konwoju oraz przeszukiwania osób i obiektów jako podstawowych metod działania żołnierzy

Badania dotyczące znajomości procedur stosowanych podczas patrolu, konwoju oraz przeszukiwania osób i obiektów jako podstawowych metod działania żołnierzy, wymagały zastosowania, adekwatnej do jej specyfik, procedury metodologicznej. Biorąc pod uwagę to, że przedmiotem badań są zachowania żołnierzy w określonych sytuacjach zdecydowano się na prowadzenie badań zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Odpowiednio więc do tego założenia przygotowano procedury badań.

Całość badań podzielona została na dwa etapy, w których w pierwszym rzędzie przeprowadzono analizę dokumentów oraz literatury przedmiotu, w celu przybliżenia stanu wiedzy na temat udziału żołnierzy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w działaniach pokojowych. Drugi etap badań związany był z badaniami jakościowymi i ilościowymi, prowadzonymi wśród żołnierzy, którzy wrócili z V zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku i ukierunkowany był na określenie następujących czynników: a) znajomości procedur stosowanych podczas patrolu, konwoju oraz przeszukiwania osób i obiektów, jako podstawowych metod stosowanych w czasie działań pokojowych, b) stopnia przygotowania

²⁹ Wypowiedź dowódcy 21 BSP gen. bryg. Tomasza Bąka dla prasy, http://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/1,34962,7096617,Podhalanczycy_jada_na_wojne.html, (por.)

<http://isaf.wp.mil.pl/pl/19.html>

³⁰ http://21bsp.wp.mil.pl/pl/1_722.html,

żołnierzy do reagowania na trudne (złożone) sytuacje, c) poziomu wykształcenia i wyposażenia badanych skierowanych do udziału w misji.

W niniejszym opracowaniu analizie zostanie poddany tylko jedno z założeń badawczych, czyli kwestia znajomości procedur stosowanych podczas patrolu, konwoju oraz przeszukiwania osób i obiektów, jako podstawowych metod stosowanych w czasie działań pokojowych w Iraku. Obejmuje ona badania prowadzone w grupie żołnierzy, których dowódcą i uczestnikiem był autor niniejszego opracowania. Są to żołnierzy, którzy powrócili z misji pokojowej z Iraku. Badania prowadzone były w marcu 2006 roku wśród żołnierzy zawodowych (oficerów, podoficerów i szeregowych) z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. W badaniach uczestniczyło 69 osób, w tym 8 oficerów (11,6%), 11 podoficerów (15,9%) i 50 szeregowych (72,5%). Pośród badanych przeważali kawalerowie, których było 51 (74,0%), żonaci, których było 17 (25,0%), a jedna osoba (1,0%) była rozwiedziona. Wszyscy badani pełnili służbę w ramach V zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku w okresie od lipca 2005 roku do lutego 2006 roku i szczęśliwie, bez strat własnych znaleźli się w kraju.

Przystępując do analizy wyników badań, należy zaznaczyć, że podstawą wykonywania działań w rejonie misji są standardowe procedury operacyjne, które normują sposób, tryb i zasady wykonywania określonych zadań. Procedury te są swego rodzaju instrukcją, jak wykonać zadanie i jak postępować w razie zaistnienia sytuacji niebezpiecznych. Z uwagi na nieprzewidywalność niektórych zdarzeń, procedury wskazują jedynie ramowe, podstawowe zasady, które należy dostosowywać do bieżącej sytuacji. Brak wiedzy w tym zakresie uniemożliwia prawidłowe działanie i naraża żołnierzy na dodatkowe niebezpieczeństwo. Procedury działania są wspólne dla wszystkich żołnierzy biorących udział w misji, co pozwala na współdziałanie różnych pododdziałów, zarówno w ramach wojskowych jednostek narodowych, jak i wielonarodowych i sojuszniczych.

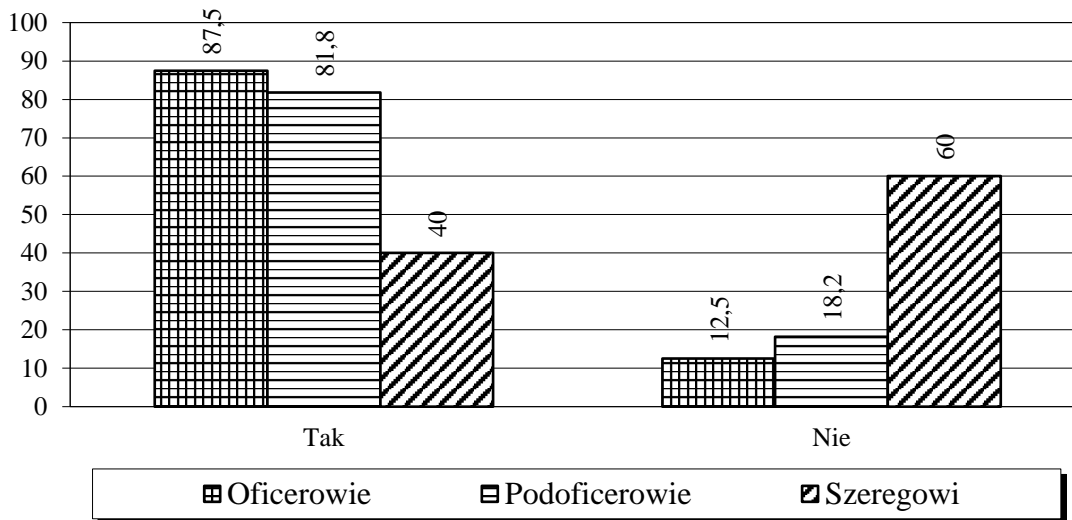
Można przy tym wspomnieć, że jednostki 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, które przygotowywały się do działań w Kosowie, szkoliły się w Bieszczadach, w Ośrodku Szkolenia Górskiego Trzcianiec, aby maksymalnie zbliżyć się do warunków terenowych panujących w rejonie misji. Szczególnie istotne było to dla kierowców, mających poruszać się po krętych i niebezpiecznych drogach Kosowa. Rejon ćwiczeń traktowano jak rejon misji, z wszelkimi jego ograniczeniami, w tym zagrożeniem minowym, a pododdziały posiadały wyposażenie używane w Kosowie, aby urealnić szkolenie oraz umożliwić płynne przejście ze szkolenia do wykonywania działań. Z kolei pobyt na Bałkanach przyniósł nową wiedzę i doświadczenia, a

uczestnicy pierwszych zmian występowały w charakterze instruktorów dla kolejnych zmian. Wiedza teoretyczna i umiejętności nabyte w ramach poligonów były weryfikowane w ramach kolejnych misji, co umożliwiało dopasowanie technik i procedur działania do warunków terenowych rejonu misji, specyfiki kulturowej i religijnej oraz do posiadanego wyposażenia. Szkolenie przed wyjazdem do Iraku opierało się głównie o Ośrodek Szkolenia Poligonowego Lipa, gdzie zbudowano imitację obozu Charlie z Al Hilla. Nawet w czasie wolnym po szkoleniu żołnierze musieli przestrzegać zasad panujących w Iraku. Przez cały okres szkolenia żołnierze posiadali broń oraz amunicję ślepą przy sobie, aby w każdej sytuacji mogli reagować na zagrożenie. Obowiązywał system przepustek i kontroli na bramach wjazdowych. Przed wejściem na teren bazy oraz do obiektów, na jej terenie należało rozładować broń. Dojazdy do rejonów szkolenia, nawet odległych o kilkadziesiąt kilometrów, traktowano jako szkolenie, organizując patrole i konwoje, które nieustannie utrzymywały łączność z Tactical Operation Center, czyli taktyczne centrum operacyjne, będące elementem sztabu, rodzajem służby koordynującej działania pododdziałów w strefie odpowiedzialności.

Poszukując odpowiedzi na pierwszy z problemów badawczych zapytano respondentów o zakres wiadomości i umiejętności dotyczących takich działań jak patrolowanie, konwojowanie oraz przeszukiwanie przed rozpoczęciem przygotowań do wyjazdu. Wymienione trzy typy działania są podstawowe, a ich znajomość obowiązuje wszystkich żołnierzy w czasie działań pokojowych. Wiąże się z nimi również umiejętność posługiwania się bronią i znajomość procedur jej użycia, która występuje w każdym z tych działań. W związku z tym zapytano respondentów o znajomość procedur działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania), poznanych przez żołnierzy przygotowujących się do wyjazdu na operacje i misje pokojowe, a szkolący się w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Lipa, gdzie zbudowano imitację obozu „Charlie” z Al Hilla, w rozbięciu na korpusy oficerski, podoficerski i szeregowy. Rozkład odpowiedzi prezentuje wykres 1.

Wykres 1

Znajomość procedur działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania) przez żołnierzy przygotowujących się do wyjazdu na operacje i misje pokojowe, szkolący się w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Lipa, w zależności od korpusu oficerskiego, podoficerskiego i szeregowych (w %)



Źródło: opracowanie własne

Analiza danych, zaprezentowana na wykresie wskazuje, że procedury stosowane podczas patrolowania, konwojowania i przeszukania, w okresie poprzedzającym rozpoczęcie przygotowań do wyjazdu do Iraku, znało 69,8% badanych, z czego w grupie oficerów jest to 87,5%, w grupie podoficerów - 81,8 %, a w grupie szeregowych – 40,0%. Około jedna trzecia badanych (30,2%) nie znała tych procedur, przy czym największy odsetek osób w tej grupie stanowili szeregowi (60,0%), którzy nie mieli wcześniej kontaktu z procedurami patrolowania. Wielkość istotności statystycznej wskazuje, że związek pomiędzy zmienną zależną, a zmienną niezależną, jakim był korpus osobowy badanych, jest istotny statystycznie. Wartość współczynnika wskazuje, że oficerowie zdecydowanie mają wyższą znajomość procedur działania, do żołnierzy szeregowych, a podoficerowie mają nieznacznie słabszą znajomość od oficerów.

Aby nieco lepiej zobrazować powyższą kwestię, dokonano analizy krzyżowej, w której elementem wyróżniającym był udział w poprzednich misjach. Prezentuje to tabela 1.

Tabela 1

Znajomość procedur działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania) na operacjach i misjach pokojowych przez żołnierzy przygotowujących się do wyjazdu, szkolący się Ośrodka Szkolenia Poligonowego Lipa, w zależności od dotychczasowego udziału w misjach (w %)

Wyszczególnienie	Uczestnictwo w misjach pokojowych				
		3 misje	2 misje	1 misja	Brak udziału w misjach
Znajomość procedur działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania)	Tak	100,0	100,0	95,0	22,0
	Nie	0,0	0,0	5,0	78,0

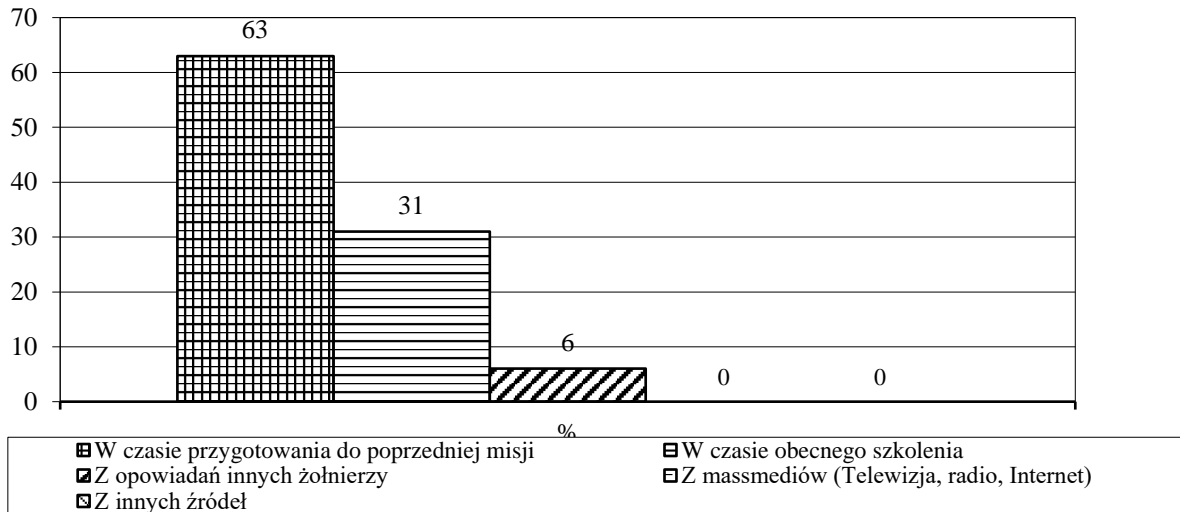
Źródło: opracowanie własne

Analiza danych pokazuje, że istnieje związek między uczestnictwem w operacjach i misjach pokojowych, a znajomością procedur działania. Można zatem wskazać, że jeśli respondenci brali już udział w misji lub misjach, to znają już te procedury, co pozwala im lepiej przygotować się do kolejnego wyjazdu. Z kolei osoby, które wcześniej nie brały udziału w działaniach pokojowych, nie mają takiej wiedzy, co skutkuje tym, że muszą bardziej się starać, aby tę wiedzę posiłkować. A zatem, im częściej respondenci brali udział w operacjach i misjach pokojowych, tym większe prawdopodobieństwo, że ich wiedza i umiejętności z zakresu procedur jest wyższa od tych, którzy po raz pierwszy poznają tajniki procedur działania w operacjach i misjach pokojowych.

Program szkolenia w wojsku nie przewiduje prowadzenia zajęć z tematyki procedur działania w czasie misji z żołnierzami, którzy nie są przygotowani do operacji i misji pokojowych. Wyjątkiem są pododdziały, które zostały wyznaczone do tego rodzaju działań. W związku z powyższym zapytano respondentów o okoliczności, w jakich żołnierze nabyli wiedzę o procedurach działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania) w miejscu wykonywania misji. Ilustruje to wykres 2.

Wykres 2

Okoliczności, w jakich żołnierze, przygotowujący się do wyjazdu i szkolący się Ośrodka Szkolenia Poligonowego Lipa, nabyli wiedzę o procedurach działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania) w miejscu wykonywania misji (w %)



Źródło: opracowanie własne

Spośród żołnierzy posiadających wiedzę i umiejętności z zakresu procedur działania, zdecydowana większość, bo 63% nabyło tę wiedzę w czasie przygotowań do poprzedniej misji, z kolei 31% w trakcie obecnego szkolenia w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach i na poligonach, a 6% zdobyło te informacje z opowiadań innych żołnierzy, którzy byli uczestnikami misji pokojowych we wcześniejszym okresie. Nikt nie wskazał na inne źródła, a także na informacje płynące z massmediów.

Aby analiza ta była bardziej czytelna, porównano te dane ze zmienną, której elementem wyróżniającym był udział w poprzednich misjach. Rozkład odpowiedzi na to pytanie prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Okoliczności poznawania procedur działania (patrowania, konwojowania i przeszukania) na operacjach i misjach pokojowych, przez żołnierzy przygotowujących się do wyjazdu, szkolących się Ośrodka Szkolenia Poligonowego Lipa, w zależności od dotychczasowego udziału w misjach pokojowych (w %)

Wyszczególnienie	Uczestnictwo w misjach pokojowych				
		3 misje	2 misje	1 misja	Brak udziału w misjach
Znajomość procedur działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania)	W czasie przygotowań do poprzednich misji	100,0	85,7	78,9	11,1
	W trakcie obecnego szkolenia	0,0	14,3	21,1	66,7
	Z opowiadań innych żołnierzy	0,0	0,0	0,0	22,2

Źródło: opracowanie własne

Analiza danych pokazuje, że związek między zmienną zależną a niezależną ma charakter istotny statystycznie. A zatem można wskazać, że jeśli dane osoby brały udział w misjach już kilka razy, to były lepiej przygotowane pod względem znajomości procedur patrolowania, konwojowania i przeszukania, niż osoby nie posiadające takiego doświadczenia „misyjnego”. Można przy tym zaznaczyć, że procedury postępowania, przed rozpoczęciem przygotowań do wyjazdu, znane były połowie respondentów, wśród których przeważali oficerowie i podoficerowie. Szeregowi, jako żołnierze najmniej doświadczeni zawodowo, wykazywali najmniejszą znajomością tych zagadnień.

W podsumowaniu tej części badań można zauważyć, że analiza socjologiczna w związku z otrzymanymi wynikami badań, w zakresie znajomości procedur postępowania w zakresie patrolowania, konwojowania i przeszukania, pozwala na następujące uogólnienia:

1. Słaba znajomość procedur postępowania w sytuacjach zagrożeń wśród szeregowych zawodowych wynika z krótkiego stażu pracy. Natomiast oficerowie i podoficerowi legitymujący się dłuższym stażem pracy, a także wiedzą nabytą zarówno podczas różnorodnych szkoleń, czy przygotowań do misji zagranicznych, mają dużo większy

zasób wiedzy i umiejętności w zakresie procedur działania, co pozwala im w lepszym stopniu unikać różnorodnych zagrożeń na wyjazdach „misyjnych” poza granicami kraju.

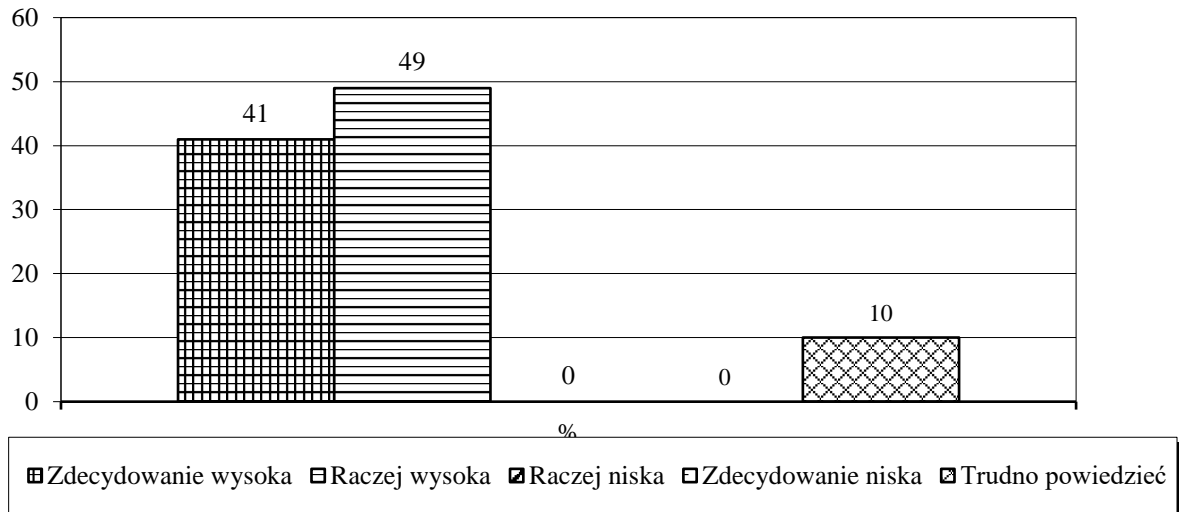
2. Szeregowi zawodowi w czasie szkolenia specjalistycznego przed wyjazdem na misje powinni być szkoleni w szerszym zakresie, a szkolenie to powinno być ukierunkowane zarówno na zdobycie wiedzy i umiejętności z zakresu procedur działania w wypadkach zagrożeń, jak i nabycia większego doświadczenia w czasie poligonów.

Kolejną istotną kwestią jest umiejętność wykorzystania nabytej wiedzy i umiejętności przez żołnierzy, w praktycznym działaniu po zakończeniu szkolenia przygotowawczego. Dlatego też żołnierze z pododdziału wyznaczonego do udziału w misji w Iraku, przed wyjazdem, uczestniczyli w specjalistycznym szkoleniu, mającym na celu przygotowanie ich do działań w specyficznych warunkach rejonu wykonywania zadań mandatowych. W ramach tego szkolenia żołnierze zdobywali wiedzę z zakresu procedur działania w różnych sytuacjach, posługiwania się bronią, udzielania pierwszej pomocy oraz współpracy z ludnością lokalną. Zajęcia obejmowały zarówno przygotowanie teoretyczne, jak i ćwiczenia praktyczne. Po przyjeździe do Iraku badani mieli możliwość weryfikacji, w realnych warunkach, wiedzy i umiejętności jakie nabyli w trakcie szkolenia. Okres ten był również poświęcony na doskonalenie oraz dostosowanie procedur do specyficznych warunków rejonu misji. Służba poza granicami kraju umożliwiła porównanie poziomu przydatności do realizacji zadań w sytuacjach trudnych z poziomem przygotowania żołnierzy innych kontyngentów.

Ocenę przydatności i skuteczności opanowanych procedur działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania), podczas szkolenia w kraju, przez żołnierzy uczestniczących w misjach pokojowych w Iraku przedstawia wykres 3.

Wykres 3

Ocena przydatności i skuteczności opanowania procedur działania (patrolowania, konwojowania i przeszukania), podczas szkolenia w kraju, przez żołnierzy uczestniczących w misjach pokojowych w Iraku (w %)



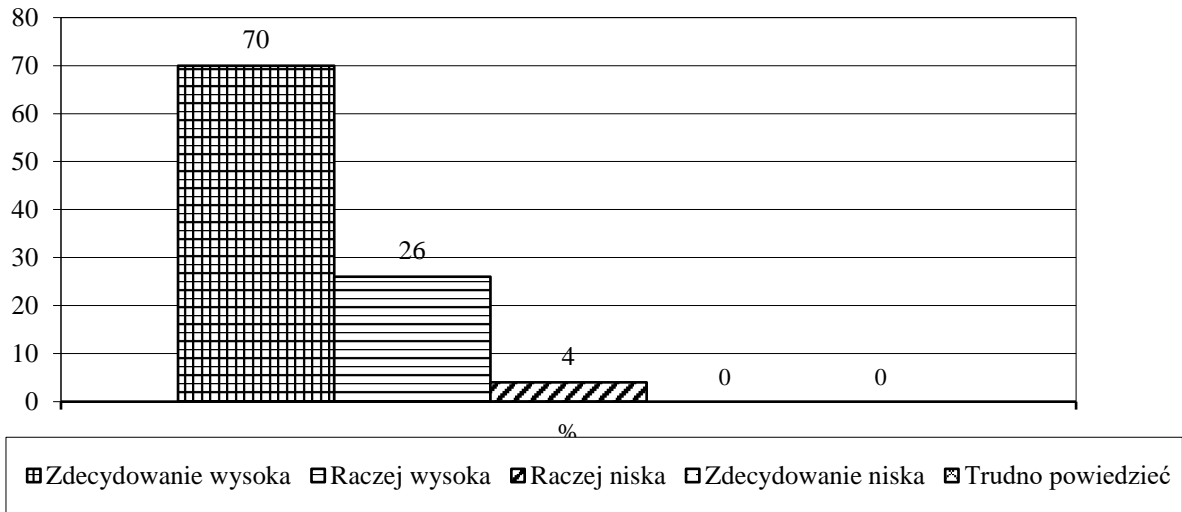
Źródło: opracowanie własne

Analiza danych zawartych na wykresie pozwala stwierdzić, że przygotowanie żołnierzy wyjeżdżających na misję, w czasie szkolenia specjalistycznego w jednostce wojskowej, w zakresie procedur patrolowania, konwojowania i przeszukania, pozytywnie oceniło 90,0% respondentów, z czego 41,0% odpowiedziało zdecydowanie tak, a 49,0% raczej tak. Z kolei tylko 10,0% badanych udzieliło odpowiedzi - trudno powiedzieć. A zatem można stwierdzić, że dla zdecydowanej większości respondentów, przygotowanie w zakresie znajomości procedur patrolowania, konwojowania i przeszukania, jakie nabyli w trakcie szkolenia przed wyjazdem do Iraku, zostały oceniono nie tylko pozytywnie, ale także bardzo wysoko. Taki poziom przygotowania pozwala na skuteczne działanie, w trakcie odbywania misji, w sytuacjach nieprzewidzianych i zaskakujących, a dzięki szkoleniom żołnierze są bardziej elastyczni i nie są konwencjonalni w swych działaniach.

Kolejną kwestią jest to, że wykonywanie jakichkolwiek działań w rejonie zagrożonym działaniami terrorystycznymi i atakami na siły pokojowe wiąże się z koniecznością posługiwania się bronią. Znajomość zasad i procedur jej użycia jest niezbędna do właściwego wykonywania zadań między innymi w czasie patrolowania, konwojowania i przeszukania. Opinie na temat poczucia bezpieczeństwa, jakie daje umiejętność posługiwania się bronią, związana z procedurami działania nabytymi podczas szkolenia w kraju ilustruje wykres 4.

Wykres 4

Znajomość zasad i procedur użycia broni w czasie operacji i misji pokojowych, przez żołnierzy uczestniczących w misjach pokojowych w Iraku, nabytych podczas szkolenia w kraju (w %)



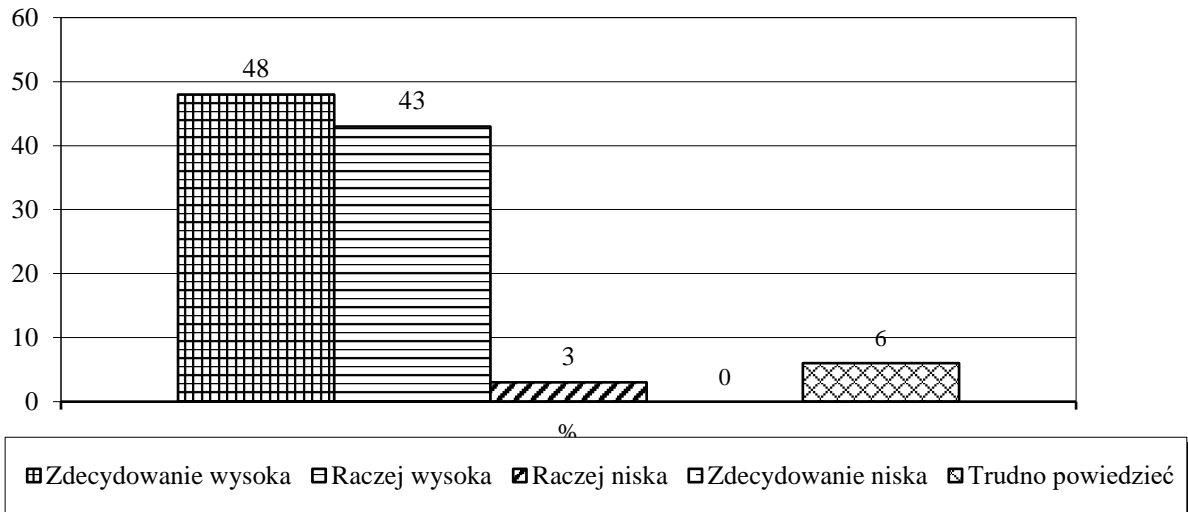
Źródło: opracowanie własne

Jak widać z zamieszczonych danych, w ocenie 70,0% respondentów, umiejętności posługiwania się bronią, nabyte w czasie przygotowania do wyjazdu, pozwoliły na powstanie zdecydowanie wysokiego poczucie bezpieczeństwa, zaś dla 26,0% badanych na raczej wysokiego poczucia bezpieczeństwa. A zatem aż 96,0% respondentów dzięki szkoleniom w kraju, czuło się w sferze bezpieczeństwa osobistego, dosyć dobrze, gdyż miało świadomość, że są dobrze przygotowani, są sprawni w posługiwaniu się bronią, a także, że ich broń jest dobrej jakości i nie zacina się w najmniej spodziewanych momentach. Tylko 4,0% respondentów wskazało, że mają raczej niskie poczucie bezpieczeństwa, twierdząc, że nabyte umiejętności nie miały wpływu na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa.

Następną kwestią poddaną analizie jest znajomość procedur działania oraz umiejętność posługiwania się bronią, która powinna przygotować żołnierzy do właściwego reagowania w sytuacjach niebezpiecznych, takich jak ostrzał patrolu czy konwoju. Ocenę praktycznych umiejętności postępowania, w wypadku ostrzału patrolu lub konwoju przedstawia wykres 5.

Wykres 5

Ocena właściwego reagowania w sytuacjach niebezpiecznych (ostrzał patrolu lub konwoju przez nieprzyjaciela), przez żołnierzy uczestniczących w misjach pokojowych w Iraku (w %)



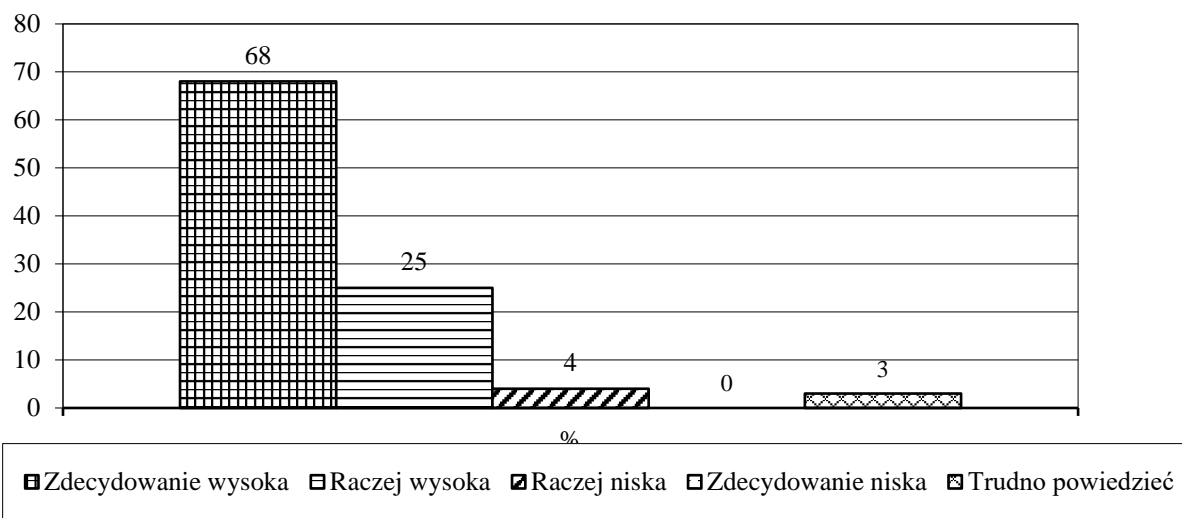
Źródło: opracowanie własne

Ostrzelanie patrolu czy konwoju należy do najbardziej niebezpiecznych sytuacji, jakie mogą zaistnieć w czasie wykonywania zadań na misjach zagranicznych. Czas reakcji na tego typu sytuacje jest w takim przypadku niezwykle ograniczony. Dlatego też istotne są szkolenia w tym zakresie w kraju. Jak pokazują badania, w opinii większości badanych (łącznie 91,0%), przeprowadzone szkolenia, zarówno z taktyki działania, jak i posługiwania się bronią, właściwie przygotowały żołnierzy do działania w sytuacjach trudnych. Natomiast według 3,0% badanych, przyjęte metody szkolenia nie przygotowały ich do praktycznego reagowania na takie sytuacje. Dla 6,0% respondentów trudno określić, czy miało to jakieś znaczenie.

Przygotowując pododdziały do działania, w tak trudnych warunkach, jakimi są misje pokojowe, połączone z możliwością strat bojowy, zwrócono szczególną uwagę na zaufanie jakim muszą się nawzajem darzyć żołnierze. W tym celu każdy element (wariant) szkolenia jest ukierunkowany (zbliżony) na realne zagrożenia z jakim mogą spotkać się uczestnicy misji w czasie wykonywania swych zadań poza granicami kraju. Wyciągając wnioski ze sposobu szkolenia poprzednich kontyngentów, a także z informacji pozyskanych z rejonu wykonywania zadań, przygotowano specjalne programy szkolenia na potrzeby każdej misji, w których zwraca się uwagę na umiejętność współdziałania nie tylko w ramach jednego pododdziału, ale także w ramach współdziałania z innymi kontyngentami wojskowymi. Prezentuje to wykres 6.

Wykres 6

Zaufanie do innych uczestników patrolu lub konwoju, w sytuacjach niebezpiecznych (ostrzał patrolu lub konwoju przez nieprzyjaciela), w opiniach żołnierzy uczestniczących w misjach pokojowych w Iraku (w %)



Źródło: opracowanie własne

Jak widać z wykresu, realizowane dotychczas szkolenia prowadzone w kraju, podczas przygotowania do misji, pozytywnie wpływają na budowanie więzi i zaufania w grupie, co pozytywnie oceniło łącznie 93,0% respondentów, z czego 68,0% uważa, że jest ono zdecydowanie wysokie, a 25,0% raczej wysokie. Raczej negatywnie program szkolenia i wykonywania zadań w zakresie zaufania do kolegów oceniło 4,0% badanych, a 3,0% nie ma w tek kwestii zdania.

Można zaznaczyć w podsumowaniu, że w ocenie żołnierzy proces przygotowania do wykonywania zadań w czasie misji był prawidłowy. Kumulowanie doświadczeń z procesu przygotowania poprzednich kontyngentów oraz umiejętne dostosowanie ich do warunków panujących w rejonie przyszłych działań umożliwiło wypracowanie właściwych metod szkolenia. Ponadto w ogólnej ocenie respondenci wskazują, iż proces przygotowania realizowany w kraju przed wyjazdem do Iraku był prawidłowy. Wiedza i umiejętności jakie zdobyli w trakcie tego szkolenia właściwie przygotowały ich do działania w warunkach zagrożenia.

4. Zakończenie

Udział Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach i misjach pokojowych w tamtej sytuacji politycznej na świecie oraz zobowiązań międzynarodowych jest konieczny i nieodzowny. Jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań udział żołnierzy w tego typu działaniach, może przynosić wiele korzyści zarówno dla poszczególnych osób, jak i dla grup których są członkami. Szczegółowa analiza wyników pokazuje, iż wiele stosowanych w procesie przygotowania rozwiązań jest słusznych i przynosi pozytywne rezultaty. Należy takie metody szkolenia promować oraz starać się dostosować je do nauki innych zagadnień, które nie były objęte tematyką przygotowania do wyjazdu zagranicznego.

Wyniki badań są bardzo pozytywne, chociaż wydaje się, że perfekcyjne przygotowanie żołnierzy do działań podczas misji zagranicznych musi przynosić korzyści zarówno tym, którzy uczestniczą w szkoleniu, jak i ty, którzy w trakcie wyjazdu zagranicznego są chronieni.

Jednak badania dotyczące poziomu wiedzy na temat procedur działania, związanych z patrolowaniem, konwojowaniem i przeszukaniem, pokazują, że jest on na nieco niższym poziomie od oczekiwanego. Związane jest to z tym, że dla wielu żołnierzy był to pierwszy ich wyjazd na misję zagraniczną, a grupa szeregowych, będąca najliczniejszym korpusem osobowym na misjach, w większości nie była przygotowana do tego rodzaju działań. Jedynie respondenci, będący oficerami i podoficerami, posiadali szerszą wiedzę z zakresu procedur stosowanych w działaniach pokojowych, co wynikało z ich udziału we wcześniejszych misjach. Należy przy tym stwierdzić, że nieznanomość procedur oraz praktycznych umiejętności ich wykorzystania wynikała z krótkiego stażu służby szeregowych oraz nie realizowania tematyki działań pokojowych w programach szkolenia pododdziałów nie przeznaczonych do wykonywania zadań za granicą. Również szkolenie z zakresu posługiwania się bronią i udzielania pierwszej pomocy, jakie przeszli respondenci w czasie swojej wcześniejszej służby, można określić jako wystarczające, chociaż poniżej oczekiwań. W opinii respondentów zdobyte umiejętności były użyteczne w czasie ćwiczeń poligonowych, ale brakowało w nich realizmu i odniesienia do sytuacji, z jakimi można się zetknąć w czasie praktycznej ich realizacji.

Budowanie więzi i zaufania w grupie, od początku szkolenia w kraju, umożliwiła szybsze przyswajanie wiedzy i budowanie relacji, które umożliwiają łatwiejsze przetrwanie w sytuacjach trudnych oraz szybsze łagodzenie konfliktów, jakie mogą zaistnieć w grupie. Wydaje się konieczne, aby w dobie uzawodowienia wojska, w misjach i operacjach pokojowych brały udział zespoły żołnierzy znających się nawzajem i posiadających wspólne

doświadczenia. Wzajemne zaufanie, znajomość słabych i mocnych stron grupy, może rekompensować braki w wykszoleniu.

Bibliografia:

- Bauman Z., *Spoleczeństwo w stanie obłączenia*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2007.
- Bąk T., *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych 2012, nr 1 (163).
- Clausewitz C., *O wojnie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1958.
- Czekaj D., *Udział żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w operacjach i misjach pokojowych*, WSSG w Tyczynie, Tyczyn 2006.
- Eppler E., *Vom Gewaktmonopolzum Gewaltmarkt? Die Privatisierung und Kommerzialisierung der Gewalt*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt/Main 2002.
- Gray C. H., *Postmodern War. The New Politics of Conflict*, The Guilford Press, New York, London 1998.
- Gruszczak A., *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, [w:] (red.) W. Sokała, B. Zapała, *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Wydawnictwo Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011.
- Hoffman F. G., *Hybrid Warfare and Challenges*, Joint Force Quarterly 2009, Nr 1 (52).
- Huzarski M., *O polemologii*, Kwartalnik Bellona 2010, nr 2.
- Kaldor M., *Global civil society. An answer to War*, Polity Press and Blackwell Publishing, Cambridge, UK Malden, Massachusetts 2003.
- Kaldor M., *Globalizacja, państwo i wojna*, [w:] (red.) P. Sztompka, M. Kucia, *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
- Koziej S., *Przedmowa*, [w:] (red.) W. Sokała, B. Zapała, *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Wydawnictwo Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011.
- Marcinkowski C., *Istota i ewolucja misji pokojowych ONZ*, Przegląd Historyczno-Wojskowy 2012, Tom 12 (63), Nr 5 (238).
- Musioł M., *Operacje pokojowe i dyplomacja prewencyjna oraz ich podstawy w polityce zewnętrznej UE w XXI wieku*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2013, nr 7.
- Palczewska M., *Socjologia wojny*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017.
- Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2008.
- Roman Ł., *O wojnie i pokoju – dylematy polemologiczne*, Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza 2017, vol. 45, nr 1.
- Staciwa C., *Socjologia wojska*, [w:] (red.) Z. Krawczyk, K. Z. Sowa, *Socjologia w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1998.

Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Toffler A., Toffler H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać u progu XXI wieku*, Wyd. Kurpisz SA., Poznań 2006.

Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, [w:] M. Weber, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.

Wyszczelski L., *Historia myśli wojskowej*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.

Internet:

www.rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/

www.21bsp.wp.mil.pl